Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 12 sierpnia 1936 r. | Nr.219

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Samolot niemiecki pod Madrytem

Już 12 tysięcy osób aresztowanych

LONDYN, 11.8. — W powodzi sprzecznych informacji, otrzymanych w ciągu nocy dzisiejszej i w godzinach rannych w Londynie i mówiących w zależności od źródła, już to o sukcesach wojsk rządowych, już to o powodzeniach powstańców, zarysowuje się potwierdzony doniesieniami ze źródeł neutralnych bezsporny fakt zwycięstwa **powstańców pod Santander oraz sukcesów odniesionych w rejonie Badajoz.** Wojska powstańcze **zajęły Santander, ważne miasto portowe** nad zatoką Biskajską, wczoraj wieczorem.

Pod Badajoz walki rozgrywają się zgodnie z planem operacyjnym gen. Franco. Zmotoryzowana kolumna wojsk powstańczych zajęła miejscowość Montijo, położoną 32 km. na wschód od Badajoz.

Wojska powstańców, operujące w tym rejonie, rozporządzają 200 samochodami ciężarowemi. Mimo to ruchy wojsk są dość powolne, gdyż cofające się oddziały rządowe wysadziły wszystkie mosty i uszkodziły wszystkie ważniejsze trakty.

WASZYNGTON 11.8. — Departament stanu otrzymał od charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Madrycie depeszę, że **sytuacja stała się groźna.** W pobliżu ambasady słychać częste strzały.

Około 20 obywateli amerykańskich ma skorzystać z ostatniej okazji i odpłynąć z Walencji na pokładzie krążownika „Quincey".

PARYŻ, 11.8. — Jak donoszą z Madrytu milicje frontu ludowego przepro[illegible] masowe aresztowa**nia, których dokonywują przeważnie w nocy.** Więzienia madryckie są przepełnione. Liczba aresztowanych dochodzi **do 12.000.**

Wczoraj aresztowano gen. gwardji cywilnej Lopez Pozas.

BOMBARDOWANIE ALHAMBRY

LIZBONA, 11.8. — Generał Queipo de Llano zawiadomił przez radjo, że w Puerto de Leon został zestrzelony samolot rządowy.

Samoloty rządowe bombardowały Alhambrę w Grenadzie. Zrzucono 17 bomb, z których część tylko eksplodowała, tak, że wyrządzone szkody są nieznaczne.

ZAJĘCIE ESTRAMADURY

HENDAYE, 11.8. — Radjostacja w Burgos zawiadamia, że powstańcy zajęli całą prowincję Estramadura.

SAMOLOT NIEMIECKI POD MADRYTEM

MADRYT, 11.8. Według wiadomości ze źródła prywatnego, **3-motorowy niemiecki samolot bombardujący typu „Junkers 52" wylądował 9 bm. w Barajaz pod Madrytem, skąd niezwłocznie odleciał dalej.**

S[illegible] — choć oficjalnie tego nie potwierdzono — że samolot zmuszony został do lądowania **wskutek braku benzyny w Azuaga w prowincji Badajoz. Lotnicy rządowi skonfiskowali aparat, którego załoga składała się z 3 Niemców i jednego Hiszpana.**

Według ostatnio otrzymanych wiadomości samolot miał wylądować najpierw w Barajaz, sądząc, że **Madryt jest już we władzy gen. Mola.** Spostrzegłszy swą omyłkę, lotnicy wystartowali, lecz brak benzyny zmusił ich do lądowania w Azuaga.

MADRYT, 11.8. Na zapytanie dziennikarzy w sprawie samolotu niemieckiego, który wylądował w Azuaga, **premjer Giral odpowiedział, że wiadomość tę należy sprawdzić i że nie może narazie nic o tem powiedzieć.** Na temat ostatnich wydarzeń premjer oświadczył, iż **optymizm jego rośnie z każdym dniem.**

BARCELONA, 11.8. **Dowódca eskadry niemieckiej na Morzu Śródziemnem admirał Card w towarzystwie konsula angielskiego złożył wizytę prezydentowi Katalonji Companysowi.**

Zakaz kolportowania broszury

o gen. Rydz-Śmigłym

WARSZAWA, 11.8. (tel. wł.) Nakładem jednej z firm wydawniczych we Lwowie ukazała isę broszura dr. J. Schalla pod tytułem: „Edward Śmigły-Rydz i jego boje".

Autor i wydawca czynili zabiegi, aby władze wojskowe zaleciły kupno tej broszury przez bibljoteki wojskowe, oraz zwróciły na nią uwagę oficerom i podoficerom.

Równocześnie podjęto starania u władz szkolnych, aby broszura o gen. Rydzu-Śmigłym została zalecona dla bibljotek szkolnych.

Zapoznanie się z treścią broszury sprawiło, że władze wojskowe zakazały bibljotekom wojskowym jej kupna a równocześnie oficerowie, podoficerowie i urzędnicy wojskowi zostali przestrzeżeni przed nabywaniem broszury.

Stwierdzono, że broszura dr. Schalla zawiera szereg elementarnych błędów **historycznych, jej konstrukcja pisarska jest bardzo słaba i że wobec tego nie nadaje się ona do rozpowszechniania w wojsku.**

Zagadka odezwy Witosa

Czy doniesienie „Gazety Polskiej" jest prawdziwe?

WARSZAWA, 11.8. (tel. wł.) Naczelny organ obozu rządowego „Gazeta Polska" doniósł w dniu dzisiejszym, że znajduje się w posiadaniu odezwy, zaczynającej się od słów: „Drodzy przyjaciele", a podpisanej przez Wincentego Witosa. Drukowana na czerwonym papierze odezwa ta kolportowana jest, jak informuje „Gazeta Polska" szeroko od kilku miesięcy. Całość odezwy, pisze dalej dziennik rządowy, jest wręcz „paszkwilem na Polskę".

Treść odezwy jest antypaństwowa i zawiera „pewne zwroty, żywcem zaczerpnięte z bibuły „Kominternu. Redakcja „Gazety Polskiej" zapytuje, czy ta odezwa jest falsyfikatem i oświadcza, **że do dyspozycji władz Stronnictwa Ludowego odda w każdej chwili posiadany przez siebie egzemplarz odezwy, celem otrzymania odpowiedzi na powyższe pytanie.**

Jak się dowiadujemy, sekretarjat naczelny Stronnictwa Ludowego, zwrócił się do redakcji „Gazety Polskiej" o wydanie odezwy. Panu Grudzińskiemu, który z ramienia sekretarjatu Stronnictwa Ludowego telefonował do „Gazety Polskiej" odpowiedziano, że **czerwona odezwa znajduje się pod zamknięciem i będzie mogła być wydana dopiero wieczorem.**

Konfiskata

„GOŃCA WARSZAWSKIEGO"

WARSZAWA, 11.8. (tel. wł.) „Goniec Warszawski" został skonfiskowany za umieszczenie odezwy gen. Józefa Hallera, w związku z obchodem rocznicy „Cudu nad Wisłą"

Nominacja Ribbentropa

LONDYN, 11.8. (tel. wł.) Joachim v. Ribbentrop mianowany został nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Rzeszy w Londynie.

P. Rzymowski ustąpi

Z KURJERA PORANNEGO?

WARSZAWA, 11.8. (tel. wł.) „Czas" przynosi wiadomość, że w kołach politycznych obiega pogłoska, że p. Wincenty Rzymowski ustąpi w najbliższym czasie z redakcji „Kurjera Porannego"

Ustąpić ma również zastępca pos. Stpiczyńskiego, red. J. Czarnocki. Sam pos. Stpiczyński przebywa obecnie na kuracji w Otwocku. Pismo znaleźć sie imało w trudnościach finansowych.

Nowy zwrot

W AFERZE PARYLEWICZOWEJ

KRAKÓW, 11.8. — Duże wrażenie i liczne komentarze wywołały w Krakowie dokonane w ciągu soboty i poniedziałku rewizje w biurach i mieszkaniach kilku zajmujących odpowiedzialne stanowiska osobistości.

Jak słychać rewizje te pozostają w związku z głośną i przykrą aferą żony b. prezesa apelacji w Krakowie Wandy Parylewiczowej. Wyniki prowadzonego śledztwa i przeprowadzonych rewizyj trzymane są ze zrozumiałych względów w ścisłej tajemnicy.

To pewne jednak, że w dochodzeniach zaszedł zwrot zasadniczy, którego następstw oczekiwać można w najbliższym czasie.

POLSKA--AUSTRJA 1:3 (0:2)

Sędzia nie uznał bramki dla Polski

BERLIN, 11.8. Mecz półfinałowy Austrja — Polska odbył się na głównym stadjonie Olimpijskim. Rozgrywki piłkarskie, pomimo wyeliminowania Niemców, nic nie straciły na atrakcyjności i publiczność tłumnie odwiedza zawody. Na mecz Austrji z Polską **przybyło 100.00 widzów.** Polscy piłkarze nigdy jeszcze nie grali przed tak licznem autdytorjum publiczności.

Drużyna polska wystąpiła w składzie identycznym, jak w meczach poprzednich. Grali więc: Albański, Martyna, Gałecki, Kotlarczyk, Wasiewicz, Dytko, Wodarz, Musielak, Peterek, God i Piec.

Austrjacy wystąpili w składzie: Kolnberger, Künster, Kargel, Kren, Wallwickler, Huffmeister, Ferginster Lauton, Mondzel, Keinberger i Ficksberger.

Grę rozpoczęli Polacy, którzy grali wiatrem. Obustronne ataki nie przynosiły rezultatu. Spotkanie w pierwszych okresach gry było może ze wszystkich rozgrywek olimpijskich najmniej ciekawe. W 15 min. Wodarz podprowadził piłkę pod bramkę, jednak zdawało się z murowanej pozycji przestrzelił.

W 20 minucie Austrjacy niespodziewanie zdobyli prowadzenie i mimo wysiłku ze strony polskiego ataku, utrzymali je do przerwy.

W drugiej połowie gry Austrjacy już w 5 minucie podwyższają wynik na 2:0, poczem Polacy uzyskują przewagę i często atakują bramkę przeciwnika. Ataki Polaków prześladowane są jednak niezwykłym pechem. Musielak i Peterek nie mogą trafić do bramki, nawet z czterech metrów. Szczególnie źle wypada Musielak, który doskonałe poddania skrzydłowych Wodarza i Pieca — marnuje.

Dopiero w 30 minucie z zamieszania God zdobywa bramkę.

W dalszym ciągu przeważają Polacy. Austrjacy zdobywają się na niebezpieczne przeboje, które likwiduje Albański z znakomitym Gałeckim.

Na 8 minut przed końcem w czasie korneru strzelonego przez Wodarza, Peterek, atakując bramkarza, wepchnął go razem z piłką do bramki. Bramka prawidłowo zdobyta, jednak stronniczy sędzia dr. Barton, uwzględniając protest Austrjaków, bramki nie uznaje. Sytuacja wywołała 5-minutową kłótnię.

Drużyna nasza stronniczemi orzeczeniami sędziego wyprowadzona z równowagi, gra chaotycznie. Najgorzej wypada Musielak. Austrjacy grają na zwłokę. Przetrzymują piłkę i wykopują piłkę na aut.

W ostatniej minucie gry środkowy napastnik przebija się ładnie przez linje pomocy i obrońcę Gałeckiego, poczem nieuchronnie strzela bramkę. Wynik 3:1.

Pozostał nam jeszcze mecz o bronzowy medal z Norwegją, który odbędzie się 13 bm.

KOSZYKÓWKA

Polska — Brazylja 33:27.

Dzięki wygranej, drużyna polska zakwalifikowała się się do rozgrywek finałowych, w których startować będzie 6 zespołów.

WIOŚLARSTWO

Dwójki bez sternika:

Pierwszy przedbieg: 1) Polska (Bożuchowski -- Kołodziejczyk) 7.29.9, 2) Szwajcarja 7.33,7, 3) Belgja 7.38,1, 4) Brazylja 7.40,2, 5) Holandja 1.48.

Drugi przedbieg: 1) Węgry 7.19, 2) Danja 7.19,1, 3) Urugwaj 7.19,1, 4) USA 7.31,2.

Jedynki: Pierwszy przedbieg: 1) Verey — Polska 7.31,2, 2) Depalme — Brazylja 7.37.7. Brazylijczyk zjechał z toru. Walka przez cały [illegible] bardzo ostra.

O CZEM SIĘ MÓWI

w kołach politycznych stolicy

WARSZAWA, 11.8 (tel. wł.). W miarę, jak kończy się okres urlopowy w świecie politycznym rośnie ożywienie. Dość wiele sensacyj politycznych dostarczył ostatnio „Legion Młodych".

Ostatnio komenda główna Legjonu rozwiązała okręg krakowski tej organizacji. Należy jednak pamiętać, że na zjeździe w Jastarni okręg krakowski wraz z warszawskim wypowiedziały komendzie głównej posłuszeństwo, a następnie stworzyły nową organizację „Legjonu Młodych" — Frakcja.

Fermenty te pogłębiają się nieustannie i bynajmniej nie cichną.

ROZŁAM W PPR

Innym objawem fermentów uległa PPR, Polska Partja Radykalna, organizowana przez p. Filipowicza. Ustąpiło z niej niedawno kilku jej założycieli, a obecnie wyłamał się warszawski obwód samorządowy. W piśmie, wysłanem do zarządu głównego, kierownicy obwodu oznajmiają o swem wystąpieniu z szeregów partji:

— Obecnie zdajemy sobie całkowicie sprawę — piszą — że głoszone przez panów szczytne hasła naprawy ustroju społecznego w Polsce były szczym frazesem, obliczonym na tumanienie łatwowiernych i ożanianie ich płaskich spekulacyj politycznych.

Kierownicy okręgu warszawskiego PPR zapewniają, że są zdecydowani hasła te nadal wcielać w życie i dlatego postanowili stworzyć nowe ugrupowanie, któremu nadali nazwę „Polska Partja Radykalna Lewica". Trudno przypuszczać, ażeby miały widoki rozwoju organizacje, które na początku swego istnienia przechodzą już tak silne wstrząsy.

ORGANIZACJA PŁK. KOCA

A tymczasem sprawa organizacji nowego obozu nie jest jeszcze ujawniona. Płk. Koc prowadzi te prace w ścisłem gronie zaufanych, ustalając ramy organizacyjne oraz program przyszłej nowej formacji rządowej.

Wiadomo już dzisiaj, że nie będzie to partja, ani stronnictwo, ale raczej **obóz polityczny**, w którego ramach mogliby się zmieścić ludzie rozmaitych poglądów i przekonań.

Prace nad tym „obozem" otoczone są jednak ścisłą tajemnicą. W kołach poinformowanych twierdzą, iż program tego obozu ujawniony zostanie dopiero w październiku.

B. min. komunikacji Butkiewicz

uległ nieszczęśliwemu wypadkowi

WARSZAWA, 11.8. (tel. wł.) W ub. niedzielę na szosie Radom — Warszawa w odległości kilku kilometrów od Radomia auto osobowe, wiozące b. ministra komunikacji **Butkiewicza**, najechało na furmankę Jana Bujaka ze wsi Krzemin, gm. Wielogóra, pow. Radom.

W wyniku zderzenia Jan Bujak i jego żona Walerja, siedząca na wozie, zostali pokaleczeni i poturbowani, zaś b. min. Butkiewicz odniósł kilka ran na twarzy.

Okaleczenia opatrzono na drodze.

Szofer ministra z wypadku wyszedł cało. Auto jest lekko uszkodzone.

Teror arabski wzmógł się

w Palestynie

KAIR, 11.8. — Na terytorjum Palestyny, w rejonie Beisan został uszkodzony **rurociąg naftowy, a nafta została podpalona**. Pod ochroną policji i wojsk przystąpiono do gaszenia ognia i naprawy rur.

W Haifie agitacja strajkowa trwa. W mieście panuje nastrój trwożny. — Wzmożone oddziały wojskowe zapewniają spokój i porządek.

Na liczne kolonje żydowskie **dokonano wczoraj znów napadów**.

Pomiędzy oddziałem partyzantów arabskich a wojakami angielskiemi wywiązała się wczoraj popołudniu prawdziwa bitwa w okolicach Ras el Ain.

Analogiczne zajście miało miejsce i w pobliżu jez. Genezaret.

NACZELNY KOMITET ARABSKI

JEROZOLIMA, 11.8. — Dziś zbiera się naczelny komitet arabski celem zdecydowania sprawy zwołania konferencji Arabów palestyńskich, któraby rozpatrzyła sytuację w kraju.

Większość przywódców arabskich ma wypowiedzieć się za kontynuowaniem strajku.

B. min. Czechowicz

PRÓBUJE SZCZĘŚCIA

Grupa b. ambasadora Filipowicza pod nazwą „Polska Partja Radykalna" usiłuje znów rozwinąć działalność. W ostatnich dniach p. Filipowicz zrezygnował z prezesury PPR, zaś rada naczelna wybrała prezesem b. ministra Gabrjela Czechowicza, zaś do zarządu wszedł znany działacz spółdzielczy płk. Krzyżanowski.

Jak się dowiaduje ag. „Echo", wiceprezesem PPR został jeden z wysoko postawionych dygnitarzy w Funduszu Pracy, kryjący się we władzach partyjnych pod pseudonimem Zagajewicz. Grupa ta ma obecnie 3 swoje organy tygodniowe: „Nowe Drogi", „Sezam" i „Śląska Brygada, na czele której stoi poseł obecnego Sejmu p. Płonka z Bielska. W najbliższym czasie ma dojść do fuzji „Nowych Dróg" i „Sezamu", a na to miejsce ma powstać nowe pismo.

Dyrektorzy z „wykształceniem"

NA CZELE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNYCH

Poseł na Sejm obecny dr. Dobosz wygłosił ostatnio odczyt o konieczności istnienia ubezpieczeń społecznych w Polsce. W odczycie tym prelegent zwraca uwagę na niezdrowe stosunki personalne, panujące w instytucjach ubezpieczeniowych. Zamiast fachowców na stanowiskach kierowniczych znajdują się ludzie niewykwalifikowani bez głębszego nastawienia społecznego, tak ważnego w tej dziedzinie.

Że argument ten jest słuszny, niech posłuży fakt, iż na 65 dyrektorów ubezpieczalni społecznych zaledwie kilku ma wyższe wykształcenie lub specjalne przygotowanie. Nie lepiej przedstawia się przygotowanie personelu niższego. Pomiędzy dyrektorami znajdują się i tacy, **którzy żadnego wykształcenia nie posiadają**. A przy tem pensje dyrektorów wahają się w granicach 1000 do 2000 złotych.

12 osób zginęło

WSKUTEK CYKLONU

WIEDEŃ, 11.8. Z Aten donoszą, że nad Tesalją szalał wczoraj gwałtowny cyklon, który wyrządził straszne spustoszenie, szczególnie w okolicy Vola, gdzie uległo zniszczeniu kilkadziesiąt domów. Połączenia telegraficzno - telefoniczne są na przestrzeni kilku kilometrów zerwane.

Według dotychczasowych zestawień w żywiołowej katastrofie **zginęło 12 osób**.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 89.00; 7 proc. poż. śląska 51.00.

W obrotach prywatnych 4 proc. poż. konsolidacyjna 43.00—42.50.

Dewizy: Holandja 361.00; Bruksela 89.60; Helsingfors 11.77; Londyn 26.70; Nowy Jork 5.31 i trzy ósme; Nowy Jork (kabel) 5.31 i pięć ósmych; Paryż 35.00 i pół; Praga 21.96; Sztokholm 137.65; Zurych 173.30.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 47.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwestyc. I em. 63.50, II em. 62.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 47.25; 5 proc. konwersyjna 46.00; 6 proc. poż. dolarowa 81.04 (w proc.).

Zabójca dr. Gosiewskiego

działał pod wpływem uczucia zemsty

WARSZAWA, 11.8. (tel. wł.) Po ogłoszeniu wyroku, skazującego Aleksego Szymika na dożywotnie więzienie — przewodniczący sędzia Wiszniewski ogłosił krótkie uzasadnienie wyroku.

Sąd okręgowy nie dał wiary tłomaczeniu osk. Szymika, jakoby nie zdawał sobie sprawy w momencie strzałów.

Tłomaczenie jego, jakoby się nosił z myślą samobójstwa, jest wykrętne. Nie ma on odwagi szczerze powiedzieć: „Zabiłem, bo chciałem się zemścić".

Bo Szymik działał pod wpływem uczucia zemsty. Uczucia zresztą zupełnie nieuzasadnionego. Zwolnienie jego z pracy nastąpiło ze względów rzeczowych. Nie chciał on też zrozumieć, dlaczego nie może być restytuowany na dawnem stanowisku. Odrzuca wszystkie propozycje. Cechą jego działania jest zawsze wygórowana ambicja i zawziętość. Zawziętość ta doprowadza do zbrodni. Sąd w kwalifikacji czynu nie dopatrzył się cech afektu.

Co do wymiaru kary sąd wziął pod uwagę natężenie złej woli, jak również i okoliczności łagodzące, jak depresję duchową, w jakiej się oskarżony znalazł. Dlatego sąd nie wymierzył najwyższego wymiaru kary, t. j. kary śmierci.

W czasie odczytywania motywów Szymik zdradzał całkowite zgnębienie. Skrył twarz w rękach i płakał.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(11) POWIEŚĆ.

Tego rodzaju myśli nurtowały Hankę a z ich natłoku jęła powoli wytaniać się postać Jędrka Krzosa. Pierwotne chwilowe wzburzenie ustąpiło miejsca dawnemu rozrzewnieniu...

— Kto wie, kto wie, czy dalekie są czasy, kiedy Krzos będzie pełnowartościowym człowiekiem, równym hrabiemu Zabierzańskiemu? Ale w takim razie mógłby nim być tylko Jędrek Krzos nigdy Wawrzon... chociaż i to niemożliwe! — odrzuciła te niedorzeczne przypuszczenia, przepojona, pomimo dodatnich cech charakteru, wybujałą rodową dumą.

A jednak od tej chwili w swych dziewczęcych, najskrytszych marzeniach nie widziała już pomiędzy sobą a Jędrkiem tej dawnej nieprzebytej przepaści.

V

— Wejść!

Boy hotelowy stanął na progu z olbrzymim bukietem szkarłatnych róż.

Liljana krótkie spojrzenie zatrzymała na załączonym do kwiatów bilecie i uśmiech szczerego zadowolenia rozpromienił jej drobną twarzyczkę.

— „Doktór Mikołaj Łęcki" — stwierdziła jeszcze raz, układając się na wygodnym tapczanie.

I aczkolwiek była niemal pewną, że młody lekarz po pamiętnej nocnej wizycie w Zabierzanach nie przestanie o niej myśleć, to jednak na widok kwiatów została mile połechtaną w swej kobiecej próżności.

Łęcki jej się podobał; przyznawała to szczerze przed samą sobą, lecz wiedziała również i to, że serca nie ofiaruje mu nigdy, jak zresztą żadnemu dotąd. Pragnęła tylko chwilowych uniesień, rozkoszy czysto zmysłowych, po których, wcześniej czy później, przyjdzie musi przesyt i rozluźnienie więzów uczucia, opartego na tak kruchych podstawach. Żyła jak cudny, nęcący oko mozaika tęczowych barw, motyl i jak motyl przerzucała się z kwiatka na kwiatek.

Hołdowała przygodzie. Wypaczona natura młodej jeszcze kobiety nie była zdolną do jakichś wznioślejszych uczuć, które zwykliśmy nazywać miłością. Mikołaj więc miał tylko być jeszcze jedną ofiarą kaprysu pięknej Liljany.

Wpadł jej w oko w „Oazie", kiedy w towarzystwie małżonka, hrabiego Zabierzańskiego, przeżywała długie minuty okropnej nudy. Obserwowała go jakiś czas, siedzącego przy jednym z dalszych stolików, i przyszła do przekonania, że jest wymarzonym typem, by przeżyć z nim jeszcze jedną ze swych niezliczonych przygód.

W dodatku sam fakt, że nie zainteresował się dotąd jej osobą, drażnił, ale zarazem podniecał do działania.

Pierwszy gniew wyładowała na mężu, potulnym, gotowym dla niej na wszystko, podstarzałym hrabi Zabierzańskim:

— Jak mogłeś nie kupić mi kwiatów, nim weszliśmy do tego lokalu — rzuciła w rozdrażnieniu. — Przy twoj małżeńskiej troskliwości wyglądam na pokojówkę, ale nigdy na żonę hrabiego Zabierzańskiego. Uważasz może, że kobietę nie pochodzącą z waszej sfery należy inaczej traktować?...

— Ależ Lili najdroższa...

— Proszę mi nie przerywać! — zawołała prawie głośno, podnieciając się każdem słowem. — Tak, wiem, że zrobiłam wielkie głupstwo, oddając ci rękę, wzamian za wielkopański tytuł, bo przecież niczego więcej spodziewać się nie mogłam... Ja biedna, nieszczęśliwa dziewczyna... — zakryła oczy wyperfumowaną chusteczką i udała, że płacze.

Hrabia był bliskim rozpaczy. Widział łzy swej jedynej, nad wszystko ukochanej Liljany, a to krwawiło mu serce i mózg przewiercało na wylot niepojętym wprost bólem. Czuł się winnym tych łez i gotów był znieść najgorsze katusze, byle tylko swą prześladczą, aniełską Lili widzieć napowrót spokojną i roześmianą beztrosko. Nie starał się usprawiedliwiać, że formy towarzyskie, których był niewolnikiem, kazały mu tak właśnie, a nie inaczej postąpić, czego Lili nie rozumiała, lecz pragnął nagrodzić jej tę domniemaną krzywdę:

— Uspokój się, jedyna... W tej chwili będziesz miała kwiaty... Duży, wspaniały bukiet — perswadował, jak dziecku. — Skoczę naprzeciw do kwiaciarni...

Liljana tego czekała. — Już się nie gniewam — szepnęła, odejmując chusteczkę od powiek i twarz jej rozpromieniła się szczerą radością.

D. c. n.

OBOK ARMJI CAŁE SPOŁECZENSTWO
MUSI BYC PRZYGOTOWANE DO WOJNY

Być może chodzą jeszcze po świecie optymiści, którzy wierzą, iż z nagromadzonych nad Europą ciężkich chmur wojennych nie uderzą w pewnej chwili błyskawice, a wszystko skończy się na przysłowiowym małym deszczu.

Jeżeli są jeszcze tacy, to — wydaje nam się — najwięcej jest ich chyba u nas, w Polsce. Jeżelibyśmy się uważnie przyjrzeli, co dzieje się w sąsiadujących z nami państwach, jeżeli ktoś ma możność śledzenia życia innych narodów europejskich, ten z pewnością uderzony jest rozmiarem przygotowań, czynionych tam w obliczu zbliżającej się wojny.

By uniknąć nieporozumień, zaznaczamy, że nie mamy na myśli przygotowań dokonywanych przez władze wojskowe. Nie o tych chcemy dziś mówić. Pragniemy natomiast zwrócić uwagę na przygotowania, które są udziałem społeczeństw.

Klasycznym przykładem są Niemcy. Na podstawie informacyj, które przedostają się poprzez granice można mówić o **dokonanej już mobilizacji społeczeństwa niemieckiego. Życie gospodarcze, życie organizacyjne, nawet życie rodziny niemieckiej ma już dziś nastawienie na ciężki okres wojny.**

Z jednej strony całe społeczeństwo bierze tam udział w organizowaniu samoobrony w pojęciu ściśle wojskowym, a z drugiej strony każda rodzina wciąga się do przygotowania państwa niemieckiego do przetrwania gospodarczego kryzysu, który nieuchronnie przyniesie wojna.

Typowym przykładem tej ostatniej jest hasło skierowane do wszystkich gospodyń niemieckich, by opróżnione słoiki po konserwach napełniały cukrem.

Mobilizacja gospodarcza — jak widzimy — posunięta do drobnych szczegółów.

Nie inaczej dzieje się w Anglji i Francji. W państwach tych — wskażemy dla przykładu — na całym ich terytorjum z pomocą społeczeństwa zorganizowano sieć posterunków alarmowych, mających sygnalizować na wypadek wojny nalot nieprzyjacielskich samolotów. Przez długi czas szkolono odpowiednio tysiące osób, a przeprowadzone próby wykazały, jak bardzo pomocne będą te posterunki podczas wojny.

Wprowadzony w Czechosłowacji stan wyjątkowy w pasach granicznych wprowadza na obszarze obejmującym połowę państwa stan zbliżony do sytuacji wojennej i zmuszający ludność do życia w warunkach, które zapanują na wypadek wojny.

Moglibyśmy tu mnożyć przykłady wskazując choćby na Rosję sowiecką, na Belgję i inne państwa.

W obliczu jawnej mobilizacji społeczeństw państw europejskich, w obliczu nadciągającej wojny, nasuwa się pytanie, czy nasze społeczeństwo nie wykazuje zbyt wielkiego spokoju. Jeżeli ten spokój ma być dowodem zimnej krwi, opanowania — witać należy go z zadowoleniem. Jeżeli jednak jest on dowodem chowania głów w piasek, bierności, nieorjentowania się w sytuacji — należy uderzyć na alarm.

Nie po to, by wywołać nastrój paniczny — lecz w tym celu, aby społeczeństwo zrozumiało, że w najbliższej wojnie frontem walki będzie, z małymi wyjątkami, cały nasz kraj, że grozy, okropności wojny doświadczać będą zarówno ci, którzy znajdą się w mundurach wojskowych, jak również niemowlęta, dzieci, starcy.

O tem mówi się ciągle i wkoło a jednak odnosimy wrażenie, że ogół społeczeństwa niezbyt się tem przejmuje w myśl zasady: jakoś tam będzie.

Nie naszą jest rzeczą wskazać konkretne sposoby przygotowania społeczeństwa do wojny. Wydaje nam się, że szczególnie powołane są do tego władze państwowe, które powinny dać inicjatywę i kierunek odpowiedniej akcji. Natomiast LOPP, Związki oficerów i podoficerów rezerwy, związki sportowe, organizacje młodzieży mogłyby znakomicie ułatwić jej przeprowadzenie.

Jeżeli naszej wojny [illegible] je[illegible]szcze o wiele miesięcy, wytrącenie społeczeństwa z dotychczasowego stanu bierności zdaje się być sprawą bardzo pilną. Powtarzamy raz jeszcze, cośmy wyżej zaznaczyli, że taką karnością i dyscypliną odznaczające się społeczeństwo niemieckie jest od kilku lat systematycznie trenowane do przeprowadzania zwycięskiej wojny.

Wojna, która nadchodzi nie może być dla nas inną, jak tylko zwycięską. Jest to dla nas kwestja bytu i niebytu. Będzie zaś zwycięską wtedy, jeżeli bitna i dzielna armja, znakomicie wyekwipowana, będzie miała za sobą naprawdę przygotowane do wojny całe społeczeństwo.

M.

Rząd polski rozpatrzy
projekt o nieingerencji w Hiszpanji

W związku z prowadzonemi przez rząd francuski rokowaniami z wieloma państwami, między innemi z Polską w sprawie neutralności wobec wojny cywilnej w Hiszpanji, charge d'affaires Francji, Bressy złożył 7 bm. w Ministerstwie spraw zagranicznych francuski projekt deklaracji zainteresowanych rządów, zawierający zobowiązanie nieingerencji w wewnętrzne walki Hiszpanji.

Rząd polski, który w pełni uznaje zasadę nieinterwenjowania w sprawy wewnętrzne państw, rozpatruje obecnie przedłożony mu tekst deklaracji.

—

Zdaje się, że projekt o nieingerencji zostanie uzgodniony wówczas przez państwa europejskie, gdy wojna domowa w Hiszpanji wygaśnie.

Wrogiem armji francuskiej
jest komunizm

Poważny dziennik paryski „Figaro" ogłosił na swych łamach znamienny artykuł anonimowego autora pt. „Armja fracuska wobec wydarzeń", w którym po raz pierwszy poruszono stanowisko armji wobec aktualnych zagadnień, zarówno wewnętrzno-politycznych, jak i międzynarodowych.

Autor przemawiający w imieniu szerokich kół wojskowych konstatuje, iż w obecnej chwili zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, Francja znajduje się w sytuacji poważnej. Następnie dodaje: „**skoro atmosfera polityczna we Francji ulega pogorszeniu oczy zwracają się na armję — strażniczkę tradycyj patrjotycznych.** Z jednej strony ujawnia się niecierpliwość, iż armja pozostaje bezczynna, z drugiej strony panuje obawa, by armja nie zechciała interwenjować.

Czy się chce, czy nie — pisze autor — **oficerowie francuscy nie uprawiają polityki, nie będą jej uprawiali, o ile ojczyzna i jej sztandar nie znajdą się w niebezpieczeństwie. Gdyby jednak chciano ich zmusić do służby pod czerwoną flagą Sowietów, podaliby się masowo do dymisji. Dla nich bowiem wrogiem jest komunizm.** Twierdzenie to w ustach ich nie jest popisem oratorskim. Ostatnie wystąpienia partji komunistycznej pod maską narodową nie wprowadza ich w błąd.

Autor artykułu porusza dalej **stosunek armji do obecnych kierowników polityki.** O ile, jak zaznacza autor artykułu, minister obrony narodowej Daladier cieszy się szacunkiem armji, gdyż przystępuje do zagadnień obrony **narodowej, jak do tej pory bez uprzedzeń sekciarskich**, to natomiast osoba ministra Cota nie budzi tego szacunku.

Artykuł kończy się przestrogą: „oficerowie, czy to osobiście, czy psychicznie trzymają straż na granicy, lecz nie chcą, by im wbijano sztylet w plecy. Zdecydowani są oni poskromić w łonie armji wszelką agitację polityczną jawną, czy też tajną tak, jak im nakazują przepisy. Biada tym szefom, którzy nie solidaryzowaliby się ze swymi kolegami i nie uchroniliby ich w razie koniecznej akcji. Mus bowiem panować porządek i dyscyplina. Jeżeli pewnego dnia Francja odzyska swą stabilizację polityczną, to nie nastąpi to wbrew armji, czy też bez niej, lecz tylko dlatego, iż armja istnieje, chroni kraj i spełnia swój obowiązek".

Artykuł powyższy wywołał duże wrażenie w kołach politycznych.

Anonimowa walka
Z RZĄDEM P. BLUMA

Przeciwnicy rządu premjera Bluma rozpoczęli walkę za pomocą rozsyłania anonimowych druków, nawołując w nich do niepłacenia podatków obecnemu rządowi, bojkotowania pożyczek państwowych, nieskładania a podjęcia wszystkich oszczędności z banków oraz do ograniczenia się tylko do niezbędnych zakupów.

Pisma te podpisane są przez „Ligę antykomunistyczną", organizację dobrze zakonspirowaną. Liga wzywa do przepisania i rozesłania identycznych listów do 10 osób lub firm.

Z DNIA

CHŁOPI UPOMINAJĄ SIĘ O SWE PRAWA

Zapowiadana na dzień 15 sierpnia manifestacje Stronnictwa Ludowego budzą zrozumiałe zainteresowanie w całym kraju.

Ich charakter wyraźnie opozycyjny w stosunku do obecnych rządów raz jeszcze podkreślony został przez organ Stronnictwa „Zielony Sztandar" w artykule „Przed rocznicą czynu", w którym czytamy m. in.:

„Przypominając swój najściślejszy związek z państwem polskiem i swą gotowość do pracy nad jego bezpieczeństwem i rozrostem, upomną się chłopi o zadośćuczynienie swemu obywatelskiemu honorowi o swe prawa; wypowiedzą też — bez przemilczeń — co myślą o sposobach gospodarowania państwem przez sanację.

Kończy się era obojętności szerokich mas chłopskich na to, co się w ogólnem państwowem gospodarstwie dzieje. Ci, którym się to nie podoba — sanacyjne pięknoduchy przedewszystkiem, muszą zrozumieć, że polityczny ruch chłopski nie ma wcale zamiaru być wobec nich zalotną damą.

Jedyną formą naszego stosunku do sanacji, jej systemu, praktyk politycznych, obyczajów, ujawniającej się w aferach i skandalach moralności publicznej — była, jest i będzie nadal walka!

Nowa polska katedra
UNIWERSYTECKA W AMERYCE

Według wiadomości, nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych A. P., w najbliższym czasie powstać ma katedra języka, historji i literatury polskiej na uniwersytecie stanu Michigan w Ann Arbor. Wydział regentów uniwersytetu zgodził się już zasadniczo na utworzenie katedry, ponieważ procent obywateli pochodzenia polskiego w stanie Michigan jest bardzo znaczny, konieczna jest jednak odpowiednia liczba zgłoszeń studentów, którzy pragnęliby uczęszczać na wykłady polskie.

Bułgarja przyjmie
USTRÓJ FASZYSTOWSKI?

Król bułgarski Borys bawi od kilku dni w Berlinie, dokąd przybył wraz z swą małżonką, która ma poddać się operacji.

Król Borys złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi i odbył z nim dłuższą konferencję.

W związku z tem w Sofji pojawiła się wiadomość, że w Bułgarji zapowiadają się poważne zmiany polityczne. Mówi się o możliwości wprowadzenia nowego ustroju, a mianowicie faszystowskiego.

Pogłoska o buławie
DLA GEN. RYDZA PLOTKĄ

Zamieściliśmy w numerze wczorajszym wiadomość, jakoby rząd francuski zamierzał obdarzyć gen. Śmigłego-Rydza godnością marszałka Francji.

Okazuje się, że wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości.

Zajęcie Gdańska przez Niemcy
jest tylko kwestją czasu

Wpływowy dziennik londyński „Financial News" zamieścił ostatnio artykuł, poświęcony agresywnemu charakterowi polityki niemieckiej.

Szczególną uwagę zwraca cytowane **pismo na sprawę Gdańska.** „Obecnie — pisze „Financial News" — panuje na tym odcinku spokój. Władze gdańskie zajęte są tępieniem wszystkich wolności, objętych gwarancjami Ligi Narodów. **Formalne zajęcie wolnego miasta przez Rzeszę jest tylko kwestją czasu"** i — jak twierdzi pismo — znajdzie się niezadługo na porządku dziennym polityki międzynarodowej.

W związku z tem pismo zapytuje, jakie stanowisko zajmie Anglja wobec raportu komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, którego treść nie może budzić żadnych wątpliwości. Zagadnienie [illegible] Anglji w kwestji gdańskiej jest częścią innego, szerszego znacznie zagadnienia — ustosunkowania się Anglji i Francji do niemieckich planów zaborczych. Ostatnie wydarzenia wskazują wyraźnie, dokąd zmierza polityka niemiecka. **Rzesza marzy o nowych zdobyczach na wschodzie Europy.**

„Ostatnie posunięcia — pisze dziennik — są wyraźnem potwierdzeniem zaborczości Niemiec. Począwszy od wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej, poprzez zajęcie Nadrenji i ataki na niezawisłość Gdańska, rysuje się wyraźnie linja polityki niemieckiej, zmierzająca do zbudowania wielkiego niemieckiego imperjum na wschodzie Europy. **Próby rozbicia bloku porozumień profrancuskich przez opanowanie gospodarcze krajów** które dotychczas stanowiły główną [illegible] dziedzinę wpływów francuskich i ostoję jej sojuszników na wschodzie Europy, jak i bogate subsydja, płacone organizacjom hitlerowskim w krajach ościennych, są dalszym wymownym wskaźnikiem planów niemieckich. **W Europie toczy się wielka gra o przyszłość wszystkich zamieszkujących ją narodów,** gra, w której inicjatywę mają w tej chwili całkowicie Niemcy.

Dziennik przestrzega dyplomację angielską przed dalszem zamykaniem oczu na te fakty i wyraża obawę, że inicjatywa niemiecka w sprawach europejskich łatwo skończyć się może podporządkowaniem całej Europy wpływom niemieckim.

Pismo apeluje do kierowników państwowej nawy angielskiej, by pozbyli się krótkowzroczności w ocenie niebezpieczeństwa niemieckiego i póki czas przygotowali się do jego opanowania.

UWAGI

Potrzeby samorządu

Otrzymaliśmy następujące uwagi na temat bolączek samorządowych.

Teoretycznie posiadamy pięknie rozbudowany samorząd. Mamy samorząd terytorjalny i gospodarczy. Samorząd terytorjalny jest aż trzystopniowy: gminny, powiatowy i wojewódzki. Samorząd gospodarczy obejmuje przemysł i handel, rolnictwo i rzemiosło. Brak mu tylko izb pracy, którym propagatorzy ich nie wiedzą niestety, jakie nadaćby można kompetencje. Prócz tego posiadamy związki międzykomunalne, jak gdyby mało było normalnych ciał samorządowych.

No, a w życiu praktycznem, to prawie tak, jakbyśmy samorządu nie posiadali.

Gminy wiejskie uginają się pod ciężarem t. zw. poruczonego zakresu działania i poprostu nie mając sił na prowadzenie agend samorządnych, stają się tylko organami wykonawczemi starosty. Gminy miejskie są w szczęśliwszem położeniu. Zasobniejsze finansowo, o większym zakresie działania, mają możność rozwinąć szerszą działalność. Tutaj działają jednak ujemnie pewne smutne tradycje niedołęstwa magistratów, no i jeśli chodzi o ideę samorządową, działają w zbyt wielu miastach komisarze rządowi.

Powiat, słaby finansowo, nieposiadający dość sił intelektualnych, wpadł pod rządy starościńskie. Samorząd powiatowy jest w większości wypadków ekspozyturą władzy rządowej. Indywidualność starosty, urzędnika, który choćby był najlepszy, wpatrzony jest w potrzeby i nakazy rządu, traktuje swój urząd jako szczebel do karjery, słabo jest związany z terenem na którym działa, dusi życie samorządowe w powiecie.

Samorząd wojewódzki posiadamy ułamkowy. Tylko Śląsk cieszy się szeroką autonomją. Województwa poznańskie i pomorskie posiadają szczątki pruskiego samorządu prowincjonalnego. Wreszcie dogorywa jego organ szczątkowy w Małopolsce Tymczasowy Wydział Samorządowy, karykatura następcy galicyjskiego samorządu.

Samorząd gospodarczy wpadł w fatalną manierę biurokratyczną i coraz częściej wywołuje narzekania tych właśnie sfer, którym interesom ma służyć.

Obraz naogół mało wesoły. Jakież są przyczyny takiego stanu rzeczy?

Uważamy, że istnieją trzy główne przyczyny niedoli polskiego samorządu.

Pierwsza z nich to zbyt mały zakres działania przyznany ciałom samorządowym. Drugą to zbytnie uzależnienie ich od władz państwowych, zbędna, małostkowa kontrola funkcyj samorządowych. Wreszcie nervus rerum — pieniądze. Samorządy nasze nie są niezależne finansowo. Widzimy cztery problemy, które wiążą się ściśle z kwestją naprawy a raczej stworzenia samorządu.

Pierwszy z nich to podział terytorialny administracji samorządowej. Wszyscy chyba zgodzą się z tem, że nasz podział administracyjny jest — powiedzmy szczerze — nonsensowy. O ile administracja państwowa radzi sobie z nim, stwarzając dla różnych specjalnych urzędów okręgi administracyjne (np. administracja wojskowa, sądownictwo i wiele innych) o tyle nieszczęsny samorząd, wciśnięty w nieracjonalne granice podziału administracyjnego, poprostu się w nich dusi.

Drugi to zakres działalności samorządu. Państwo musi zrezygnować z panującego u nas centralizmu i oddać szereg swych dotychczasowych funkcyj do samorządnego załatwiania. W szczególności winien być zniesiony istniejący w szeregu dziedzin dualizm polegający na tem, że jedne i te same funkcje dublowane są przez organy państwowe i samorządowe.

Po trzecie częściowo bez względu na reformy, związane z dwoma pierwszymi problemami częściowo w związku z powyższemi reformami, powinien być zmieniony dotychczasowy ustrój samorządu. W szczególności zreformowany być powinien stosunek władz państwowych w sprawy samorządowe, zmniejszony zakres działania poruczonego i odseparowana administracja samorządowa od państwowej.

Wreszcie samorząd powinien otrzymać na swe cele odpowiednie środki finansowe.

K. Ł.

Tanie i atrakcyjne wycieczki
na 15 i 16 sierpnia br.

Z okazji nadchodzących dwóch dni świątecznych t.j. 15 i 16 sierpnia b.r., Liga popierania turystyki delegatura Katowice organizuje dwa atrakcyjne pociągi popularne: 1) **z Katowic do Gdyni** i 2) **z Katowic do Zakopanego**. Pociąg popularny do Gdyni złożony z wygodnych wagonów pullmanowskich wyruszy z Katowic dnia 14 bm. o godz. 16.45.

Powrót dnia 16 bm. Gdynia odejście godz. 17.06, Katowice przyjazd dnia 17 bm. godz. 5,55. W pociągu Wagon-Bar. Cena przejazdu tam i spowrotem **tylko zł. 15 gr. 70.** Kupony dodatkowe na świadczenia w Gdyni obejmujące: jeden nocleg z 15—16 przejazd statkiem z Gdyni na Hel i spowrotem, zwiedzanie portu od strony morza pięknemi motorówkami oraz zwiedzanie miasta i portu od strony lądu z przewodnikami do nabycia w cenie zł. 4 gr. 70 od osoby.

Ostateczny termin zgłoszeń 13 sierpnia b.r. godz. 18.

Uczestnicy dojeżdżający do Katowic ze stacji odległych od 20 — 150 km korzystają ze zniżki dojazdowej w wysokości 50 proc. Przy powrocie z Katowic do stacji pierwotnego wyjazdu będzie stosowana ta sama zniżka.

Pociąg popularny **do Zakopanego** wyruszy z Katowic w nocy z 14—15 sierpnia b.r. o godz. 1.04. Zakopane przyjazd godz. 6.40. Powrót z Zakopanego dnia 16 sierpnia b.r. godzina 20.13. Katowice przyjazd w nocy z 16—17 sierpnia godz. 1,10. Cena przejazdu tam i spowrotem łącznie z przejazdem kolejką linową na Kasprowy Wierch tylko za zł. 12 gr. 20. Zniżki dojazdowe w wysokości 50 proc. do Katowic i z Katowic do stacji odległych od 20 — 150 kilometrów. Zgłoszenia przyjmują i bilety kontrolne sprzedają tak na pociąg popularny do Gdyni jak i do Zakopanego Polskie Biura Podróży „Orbis" Katowice, Chorzów i Sosnowiec, Wagons Lits—Cook Katowice, ul. Dyrekcyjna 9 oraz kasa biletowa Katowice okienko nr. 8, Hala nr. 1.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

12 Środa	**Dziś** Klary Hilarji **Jutro** Hipolita m. Wschód słońca 4 m. 26. Zachód „ 19 m. 11.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Wilhelm Tell".
PALACE: I. „Biuro zaginionych ludzi". II. „W poszukiwaniu miłości".

—oo—

Robotnicy sezonowi
NA RZECZ FON.

Swego czasu informowaliśmy, iż sezonowi robotnicy zatrudnieni na miejskich robotach postanowili jedną dniówkę zaofiarować na rzecz FON. — na budowę czy kupno samolotu p. n. „Robotnik Zagłębia"

W dniu 8 bm. złożyli na tą akcję 54 zł. 90 gr. Czyn piękny i godny naśladowania.

—xx—

Poświęcenie sztandaru
ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA W SOSNOWCU

Dnia 16 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Drobnego Kupiectwa Chrześcijańskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

—xx—

× **WPISY NA WYŻSZE STUDJUM W KRAKOWIE** rozpoczna się 2 września 1936 r. Do wpisu w charakterze studenta przedłożyć należy świadectwo dojrzałości, szkoły średniej ogólnokształcącej, dowód uregulowania stosunku do służby wojskowej oraz 3 nienaklejone fotografje. Program przez Sekretarjat

Wieś Bobrowniki
NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

W dniu wczorajszym podczas wizytacji gminy Bobrowniki przez starostę Boxę wójt gminy Bobrowniki p. Piotr Duda złożył na ręce p. starosty 15 złotych na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Zaznaczyć należy, iż Bobrowniki są wsią b. biedną i na tem większe uznanie zasługuje ta ofiarność na rzecz Obrony Narodowej.

—oOo—

× **INWALIDZI NA FON.** W związku z uchwałą Głównego Zarządu Związku Inwalidów w Warszawie, oddział w Zawierciu zebrał wśród swoich członków 321,55 zł. na FON.

Strajk okupacyjny
W FABRYCE KABLI

Sytuacja w fabryce kabli nie uległa zmianie. Rodzinom strajkujących dyrekcja fabryki wypłaciła należności pracujących w fabryce.

Delegatom strajkujących dyr. Romer oświadczył, iż wyjeżdża na kilkutygodniowy urlop i nie widzi możności podjęcia jakichkolwiek rozmów dopóki robotnicy strajkują.

—oOo—

Wykluczenie prezesa gminy
ŻYDOWSKIEJ W BĘDZINIE

Na ostatniem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Będzinie, której zarządcą jest p. Rubinlicht, zebrani postanowili wykluczyć z gminy prezesa Loudera. Powodów tego kroku nie możemy narazie wyjawić, niemniej są one sensacyjne.

Wiadomość powyższa wywołała wśród żydów zrozumiałą konsternację.

—oOo—

3-letnie dziecko
SPADŁO Z KRZESŁA I ZŁAMAŁO RĘKĘ

Wczoraj wydarzył się w Będzinie w mieszkaniu Korów zamieszkałych przy ul. Zamkowej 5 nieszczęśliwy wypadek.

Pozostawiona bez opieki 2-letnia Stanisława Korówna siedząc na krzesełku w pewnej chwili z niego spadła i doznała złamania lewej ręki.

Nieszczęśliwe dziecko przewieziono do szpitala, gdzie po zabiegu chirurgicznym odwieziono je do domu.

—oOo—

Cuchnący płyn
W SKLEPACH ŻYDOWSKICH

Onegdaj do kilku sklepów żydowskich w dzielnicy pogońskiej wrzucono butelki z cuchnącym płynem. Również w jednym ze sklepów wybito szyby.

Sprawcy zbiegli. Policja prowadzi dochodzenie.

LOGIKA

— Co pan tu robi?
— Łowię szczupaki.
— A złowił już pan jakiego?
— Jeszcze nie.
— To skąd pan wie, że pan łowi szczupaki?

SIOSTRA

Bije godzina dziewiąta a przed koszarami stoi jeszcze strzelec i żegna się czule z odprowadzającą go niewiastą. Widzi to dyżurny kapral i woła:

— Prędzej! Dziewiąta!
— Panie kapral... To moja siostra.
— To ja wiem, bo tamtego roku była moją siostrą, ale dlaczego się spóźniacie..

Miljonowy spadek amerykański
W Sosnowcu utworzono specjalny komitet spadkowy

W swoim czasie podawaliśmy wiadomość o olbrzymim, bo sięgającym zawrotnej sumy przeszło 60 milj. zł. spadku czekającego w Ameryce na spadkobierców po Jakóbie Polaku, który po powstaniu wyemigrował do Ameryki.

Historja tej niebywałej nawet w Ameryce fortuny, jest następująca:

W okolicach Koziegłówek, a więc pod Częstochową, znajdował się majątek rodowy rodziny Korońskich, z których ostatni, żyjąc w czasach powstania, brał gorący w niem udział, a po nieudanych próbach patrjotów, tropiony przez moskali, wyemigrował do Ameryki, zabierając ze sobą wiernego swego sługę, Jakóba Polaka, włościanina spod Częstochowy.

Koroński dorobił się znacznej fortuny, uwieńczonej doskonałym rezultatem [illegible] nie.

Nie mając nikogo przy sobie cały majątek przepisał na sługę swego, Polaka.

Polak podwoił otrzymany majątek w dwójnasób, pozostawiając olbrzymią fortunę w rękach rządu amerykańskiego.

Ten ostatni ogłosił okólnik jeszcze w r. 1911, w którym zwraca się do ewentualnych spadkobierców o zgłaszanie swoich pretensyj.

Okólnik wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich, noszących nazwisko Polak.

Rodziny Polaków w pokaźnej liczbie stu kilkudziesięciu utworzyły specjalne komitety w Częstochowie, Sosnowcu i na Śląsku i wspólnemi siłami starają się zebrać wszelkie dane, dotyczące tej olbrzymiej fortuny oraz jej zmarłego właściciela.

MODA

Pierwsze zwiastuny jesieni

Wprawdzie jesteśmy jeszcze w pełni lata i nie mamy zamiaru rozstawać się tak szybko z lekkiemi sukniami z jesionowego jedwabiu czy też z naszemi ulubionemi sukienkami sportowemi z lnu albo piki, jednakże w wielkich domach mód Paryża, Londynu czy Wiednia wre już w pełni gorączkowa praca nad modelami jesiennemi. „Kuchnia czarodziejska" mody strzeże starannie swych tajemnic, by oszołomić nas we wrześniu nowemi kreacjami. Tu i ówdzie dochodzą jednakże plotecki mniej dyskretnych „kucharek" — twórczyń jesiennych modeli.

Jak dotąd, moda nie projektuje na jesień dużych zmian, co panie przyjmą zapewne z radością do wiadomości. Wczesną jesienią okrycia będą znacznie krótsze niż dotychczas, tak że dość ważne znaczenie posiadać będzie pończocha. Poza jedwabnemi pończochami moda przewiduje na słotne dni jesienne pończochy wełniane bardzo cienkie i przerabiane w specjalny dyskretny deseń, nie poszerzający nogi.

Jersey pozostaje nadal materjałem z którego najchętniej noszone będą sukienki jesienne. Jest on bardzo praktyczny i miły w noszeniu, gdyż układa się świetnie na figurze i zupełnie się nie gniecie. Także w dalszym ciągu modna jest tunika, która jednakże jest już dłuższa od zeszłorocznej i od talji układana jest w fałdy czy zakładki oraz bogato obramowana futrem. Zaznaczyć należy, że futro stanowić będzie najmodniejsze przybranie sukien, przyczem do obramowania najodpowiedniejsze będą futra o długim włosie. Dużo mówi się o czerwonych lisach, które jesienią mają zdobić nasze suknie.

Demi-sezonowe futra nosić będziemy obcisło w talji i poszerzane ku dołowi; przypominają one krojem bekiesze. Sezon ten wymaga futra zupełnie płaskiego i możliwie cienkiego, by układało się jak materjał. Trzyćwierciowe okrycia futrowe, tak chętnie noszone, są nadal modne, jednakże będą one w roku bieżącym znacznie dłuższe i winny sięgać przynajmniej do kolan.

Jesienne suknie wieczorowe, wprawdzie niepozbawione krótkich rękawów będą w dalszym ciągu głęboko wycięte na plecach. Z modeli wieczorowych wyróżnia się efektowna suknia z ręcznie malowanego ciężkiego jedwabiu, z przodu dochodząca do szyi, na plecach wycięta do talji. Rękaw do łokcia, bardzo poszerzony w ramionach. Jako uzupełnienie narzutka bez rękawów, o prostej linji, sięgająca bioder i olbrzymiej wielkości mufka ze srebrnych lisów. Włosy znowu zdobić będzie sztuczna biżuterja. Wraca także perski turban, który jednakże nosić będziemy prawdopodobnie już w karnawale.

Uczesanie będzie coraz bardziej skomplikowane, mimo, że fryzura na pierwszy rzut oka robi wrażenie zupełnie gładkiej. Znikną loczki, włosy winny zupełnie przylegać do głowy.

Niewielkie zatem zmiany, jak widać z powyższego sygnalizuje nam moda z jesiennego placu boju. Pamiętajmy jednak, że to są pierwsze próbne pociski, i że generalny atak rozpocznie się w drugiej połowie sierpnia.

Pamila.

PRZEZORNOŚĆ

Kiedy pozwijano dywany i pozdejmowano firanki, oraz obrazy, przybyła w odwiedziny do pani Głąbkowej jej przyjaciółka.

— Czy przeprowadzacie się? — pyta zdumiona.

— Nie, ale widzisz, nasz Jasieczek obchodzi dziś imieniny i zaprosił na tę uroczystość [illegible] kolegów!

Przygotowanie do obchodu

rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami

Wczoraj odbyło się w Starostwie Powiatowym w Będzinie posiedzenie celem omówienia obchodu „Święta Żołnierza" w dniu 15 sierpnia, w rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył p. starosta Boxa, wzięło udział kilkadziesiąt osób reprezentujących różne organizacje i stowarzyszenia.

P. starosta Boxa omawiając sprawę organizacji obchodu zaznaczył, iż celem tego Święta jest zbratanie narodu z armją, zaś charakter tego obchodu powinien być radosny i wesoły.

W toku dyskusji, jaka się wyłoniła, wysuwano koncepcje, aby wydać odezwę, urządzić akademję, związać z akcją na FON. itd. W rezultacie jednak po przemówieniach dowódcy 23 pal. ppłk. Gorczyńskiego i komendanta P.K.U. ppłk. Smelkowskiego postanowiono, aby Świętu nadać charakter możliwie swobodny, radosny, przyczem organizować obchody będą komitety lokalne w miastach i gminach wiejskich.

P. starosta Boxa zaznaczył, iż o ile zechce ktoś poza temi komitetami organizować z tych czy innych względów będzie miał swobodę, jakkolwiek właściwszem byłoby urządzenie obchodu podkreślającego jednomyślność narodową w stosunku do armji i do pamiętnej rocznicy.

Ogólny program obchodu przedstawiać się będzie w ten sposób, iż w godzinach rannych odprawione zostaną nabożeństwa, poczem nastąpią pochody i defilady. W godzinach popołudniowych zabawy.

W Będzinie, w dniu 14 bm. wieczorem, na dziedzińcu koszarowym odbędzie się capstrzyk i apel poległych. Na uroczystość tę dowódca 23 pal. zaprasza publiczność zagłębiowską.

W dniu 15 bm. prawdopodobnie garnizon będziński weźmie udział w uroczystościach w Sosnowcu. Po nabożeństwie odbędzie defilada.

Popołudniu w koszarach w Będzinie odbędzie zabawa żołnierzy i publiczności cywilnej.

W Sosnowcu szczegółowy program obchodu ustalony zostanie dzisiaj wieczorem na posiedzeniu w Magistracie, które odbędzie się o godz. 19-ej.

Również i w innych miastach odbędą się dzisiaj posiedzenia lokalnych komitetów.

O komitecie obchodu stworzonym przez Związek Hallerczyków wraz z Chrześcijańską Demokracją donosiliśmy już wczoraj.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 12 SIERPNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Chwilka społeczna. 12.25 Muzyka lekka z basenu w Ciechocinku. 13.15 Koncert życzeń (płyty). 14.18 Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Wesoła audycja dla dzieci. 16.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Zdzisław Roesner—skrzypce i Eugenjusz Mossakowski—śpiew. 17.00 Koncert z poznańskiego ogrodu zoologicznego w wyk. ork. symfonicznej. 17.50 „Anegdoty z życia Franciszka Smolki". 18.00 „Odpuściszek" opowiadanie Ludwika Kobieli. 18.15 Gitary hawajskie (płyty). 18.30 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Amerykański week-end" obrazek muzyczny. 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina". Wykonawca: Jan Bereżyński. 21.30 „Przy kącie życu" piosenki i melodje nastrojowe. Wykonawcy: Bronisław Horowicz—piosenki, Mieczysław Hoherman—gitara, Tadeusz Zygadło—skrzypce. 22.00 Transmisje i wiadomości z Olimpjady z Berlina. 2.30 Wiadomości sportowe. 22.35 Koncert (płyty).

GRA ZBYTECZNA

— A teraz będziemy grać o fanty z całusem.
— Niema sensu!
— Dlaczego?
— Bo do tego nie potrzeba żadnej gry.

Ostateczna likwidacja

strajku na robotach publicznych

W dniu wczorajszym dobrowolnie przystąpili do pracy robotnicy sezonowi, pracujący przy regulacji Brynicy oraz w Będzinie.

W godzinach południowych odbyła się w starostwie grodzkiem w Sosnowcu konferencja, w której wzięli udział p. starosta powiatowy Boxa, wicestarosta grodzki Heymar, prezydent Kaczkowski, insp. Wesołowski oraz 15 delegatów robotników sezonowych, zatrudnionych w Sosnowcu. Na konferencji tej ustalono, iż robotnicy dzisiaj wszyscy przystąpią do pracy, poczem nastąpi częściowa realizacja wysuniętych postulatów przez robotników.

Strajk na robotach publicznych w Sosnowcu i Będzinie należy uważać za ostatecznie zlikwidowany.

—oOo—

Wczoraj wybuchł niespodziewanie strajk okupacyjny w Dąbrowie, jako wyraz solidarności ze strajkującymi w Sosnowcu i Będzinie. Ponieważ w tych miastach strajk został zlikwidowany prawdopodobnie zlikwiduje się i w Dąbrowie.

Robotnicy zgromadzili się na ul. Kościuszki w liczbie kilkuset. Podkreślić trzeba, iż kilku robotników występowało przeciwko akcji strajkowej.

Ucharakteryzowani bandyci

usiłowali ograbić pocztę w Sosnowcu

W ub. piątek około godz. 22 urzędnik, znajdujący się w telegrafie poczty sosnowieckiej, który, jak wiadomo, pracuje całą noc, zauważył jakiegoś podejrzanego osobnika z przylepioną brodą. Osobnik ów wchodził kilka razy do urzędu, bystro się wokoło rozglądał i za każdym razem swej bytności kupował znaczek za 25 groszy.

Około godziny 23 urzędnik zauważył, że w okolicy poczty spaceruje jeszcze trzech osobników, wśród których znajdował się ów ucharakteryzowany osobnik.

Co chwila wchodził jeden z nich do urzędu i rozglądał się ciekawie.

Wreszcie około 2 po północy pragnąc przekonać się, czy istotnie osobnicy ci mają jakieś podejrzane zamiary w stosunku do urzędu, urzędnik zgasił światło.

W tym momencie wpadło trzech napastników, którzy w międzyczasie również ponalepiali sobie brody i rzucili się w kierunku biurka.

Urzędnik nie namyślając się wiele wyciągnął rewolwer i skierował go w stronę napastników, wśród których nastąpiła konsternacja. Jeden z nich usiłował zarepetować rewolwer, jednakże znajdujący się w sąsiednim pokoju policjant pocztowy wybiegł również z bronią w ręku wobec czego napastnicy zbiegli.

Zaalarmowana policja zarządziła natychmiast pościg, który nie dał rezultatu.

Przy sposobności zauważyć trzeba, iż biurka urzędu poczt.-telegr. są odgrodzone od publiczności tylko ladą, a pozatem zupełnie otwarte. O ile nie zostanie dokonane jakieś zabezpieczenie, amatorów na gotówkę znajdującą się w urzędzie może się znaleźć więcej.

Obrzydliwe niechlujstwo

panuje na straganach owocowych w Zagłębiu

Otrzymaliśmy następującej treści list:

W interesie ogółu wskazane byłoby ostrzec mieszkańców Zagłębia, że mycie owoców przed jedzeniem tychże jest konieczne.

W sobotę byłem świadkiem, gdy jedna z przekupek przyniosła koszyk pomidorów do jednego ze sklepów z owocami przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu.

Przekupka usadowiła się na trotuarze, wyjmując pomidory z koszyka po jednej sztuce, plując na każdy, a następnie wycierała swoim fartuchem.

Zwróciłem przekupce uwagę na niedozwoloną czynność. W odpowiedzi otrzymałem takie jej zdanie, że się to wszystko wytrze. Smacznego!

Z poważaniem

Józef Dulowski.

Na temat ohydnych warunków hygienicznych w budkach, straganach i sklepach z owocami pisaliśmy już niejednokrotnie. Koniecznem jest, aby władze wykazały tą sprawą więcej zainteresowania. Dlaczego w innych miastach sprzedaż owoców odbywa się w warunkach hygienicznych, a tylko w Zagłębiu króluje nadal obrzydliwe niechlujstwo.

Pobił śmiertelnie lokatora

wskutek zaległości za komorne

W ub. niedzielę w Strzemieszycach doszło do zajścia na tle należności za komorne, które zakończyło się tragicznie.

W domu przy ul. Kościelnej zajmował mieszkanie niejaki Jan Skowronek

Od dłuższego czasu zalegał on z komornem wskutek braku jakichkolwiek środków finansowych, ponieważ znajdował się bez pracy od dłuższego czasu.

Pomiędzy gospodarzem domu Adamskim i lokatorem dochodziło często do awantur na tle długu za komorne.

Ostatnio w ub. niedzielę zdenerwowany Adamski zażądał stanowczo uregulowania długu, a gdy Skowronek odmówił mu zapłaty, Adamski rzucił się na niego z prętem żelaznym w ręku i tak dotkliwie go pobił, że musiano Skowronka przewieźć do szpitala, gdzie wskutek odniesionych ran, tegoż dnia zakończył życie.

Rodzina Skowronka sprawę skierowała do sądu.

Wypadek ten wywołał ogromne wrażenie w Strzemieszycach.

Wyniki plebiscytu

NA JAKI CEL ŚPIEWAĆ POWINIEN JAN KIEPURA

Wyniki plebiscytu na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu podamy w dniu jutrzejszym.

Do wczoraj wieczór nadsyłano liczne karty głosowania.

SPORT

Zebranie sekcji lekkoatletycznej Unji

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej i piłki ręcznej STS. „Unja" zawiadamia, że w czwartek, dnia 13 bm. o godzinie 18.30 odbędzie się w lokalu na stadjonie zebranie sekcji. Wszystkie członkinie i członkowie proszeni są o punktualne niezawodne przybycie.

Zarząd Podokręgu Zagłębia Dąbr. piłki ręcznej zawiadamia, że w dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie o godzinie 19-ej w budynku na stadjonie miejskim.

Wobec konieczności załatwienia b. ważnych spraw, obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowa.



KRONIKA OLKUSZA

Zawieszenie w urzędowaniu
SEKRETARZA GM. SŁAWKÓW

W związku z prowadzeniem śledztwa w sprawie gospodarki lasów sławkowskich, został zawieszony w czynnościach służbowych sekretarz gminy Sławków i poprzedni komisarz zarządu tej gminy, p. St. Kuś.

—oOo—

× **Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.** W ub. sobotę w kościele olkuskim pobłogosławione zostały związki małżeńskie pomiędzy pp. mgr. Mieczysławem Krokoszem i Marją Zbieżanką, oraz Janem Sołtysikiem, leśniczym lasów gorenickich z Marją Kasprzykówną.

× **POŻAR STODÓŁ Z PODPALENIA** W nocy na 10 bm. w Minodze koło Ojcowa spłonęły stodoły ze zbożem Jana i Ignacego braci Struzików, oraz Stanisława Stanka.

Jak wykazało dochodzenie, pożar wybuchł z podpalenia, którego miał dopuścić się sąsiad poszkodowanych, Franciszek Bałazy.

Bałazy został aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

× **KRWAWA BÓJKA w WOLBROMIU** W dniu 10 bm. podczas bójki w Wolbromiu, został niebezpiecznie pobity Stanisław Woźniak z Wolbromia przez Jana Kalwę z Miechowskiego. Woźniak m. in. obrażeniami doznał pęknięcia czaszki i został odwieziony do szpitala olkuskiego. Stan jego jest groźny.

× **UPARTY TAŁBA Z WOLBROMIA** Starostwo olkuskie ukarało w drodze administracyjnej mieszkańca Wolbromia, Tałbę Wajnryba grzywną 10 zł. z zamianą na 4 dni aresztu za uporczywe tamowanie ruchu na ulicy. Wajnryb uparcie wystawał na chodniku i jego największem zadowoleniem było, gdy przechodnie z wąskich trotuarów schodzili na jezdnię.

× **ZA ŁOBUZERSKI WYBRYK 7 DNI ARESZTU.** Władysław Piwowarczyk z Sąspowa koło Ojcowa został ukarany przez starostwo olkuskie bezwzględnym aresztem za złośliwe wybicie szyby sąsiadowi.

PO ROKU ZNALEZIONO ZAGINIONEGO

W zagajniku w leśnictwie Dąbrowa pod Kartuzami na Pomorzu znaleziono szkielet zaginionego w roku ub. emer. chorążego Bernarda Raulina. Władze policyjne wszczęły śledztwo, w jakich okolicznościach znalazł śmierć Raulin.

27 TYS. ZŁ. PRZY TRUPIE ŻEBRACZKI

Na Śląsku polskim zginęła pod kołami pociągu żebraczka Marja Jaroszczyk z Kokoszyc w pow. rybnickim. W łachmanach jej znaleźli funkcjonarjusze policji niemieckiej 27 tys. złotych. Pieniądze te Niemcy skonfiskowali.

Protestacyjny strajk
w fabryce szkła w Zawierciu

Wczoraj o godzinie 8.30 rano wybuchł znowu protestacyjny strajk robotników fabryki szkła dawniej Reich i S-ka w Zawierciu, który trwał zaledwie dwadzieścia minut.

Jak się dowiadujemy strajk ma podłoże demonstracyjne z powodu osoby kierownika biura handlowego **p. Fiszera**, który rzekomo miał zająć wrogie stanowisko względem strajkujących robotników.

Robotnicy domagali się od dyrekcji usunięcia z posady p. Fiszera.

Z uwagi na to, że w dniu wczorajszym nie był obecny w Zawierciu naczelny dyrektor fabryki **poseł Sowiński**, sprawa p. Fiszera będzie omawiana na konferencji po powrocie posła Sowińskiego.

Po dwudziestu minutach robotnicy przystąpili do pracy.

Nagły zgon w czasie rozprawy
administracyjnej w Zawierciu

W poniedziałek w miejscowem starostwie wyznaczona została rozprawa przeciwko obywatelowi m. Zawiercia Michałowi Löewensteinowi (ul. Paderewskiego), który uniemożliwił kominiarzowi spełnienia swoich czynności zawodowych w swojej posesji.

W chwili, gdy referent przystąpił do stwierdzenia personalji Löewensteina ten oświadczył, że zrobiło mu się nie dobrze.

Wobec tego, podszedł do niego radca Goroń, który chwycił go za ramiona, lecz Loewenstein w tym momencie wyzionął ducha.

Zawezwany lekarz stwierdził zgon który nastąpił wskutek udaru serca.

Śmierć Löewensteina wywołała wielkie wrażenie wśród społeczeństwa żydowskiego, gdyż zmarły był żydem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W jakich wypadkach wolno
wznosić budowle osobom niewykwalifikowanym

Istnieje rozbieżność w komentowaniu przepisów prawa przemysłowego w odniesieniu do samoistnego wykonywania prac rzemieślniczych wchodzących w zakres robót budowlanych.

Gdy chodzi o budynki większe lub o bardziej skomplikowanej konstrukcji, dopuszczenie do samoistnego wykonywania robót (np. murarskich) osób nieposiadających wymaganych kwalifikacyj, narazić może na niebezpieczeństwo życie i zdrowie ludzkie. Z drugiej strony wykonywanie robót przy budowie parterowych budynków wiejskich, nawet przez osoby niedostatecznie wykwalifikowane nie przedstawia niebezpieczeństwa, ze względu na niewielkie rozmiary i nieskomplikowaną konstrukcję tych budynków.

Aby zapobiec niewłaściwemu komentowaniu przepisów, a w szczególności zbyt rygorystycznego traktowania prac wykonywanych samoistnie przez właścicieli przy wznoszeniu parterowych budynków szczególnie na wsiach Min. spraw wewn. wydało okólnik, który wyjaśnia te sprawy.

Roboty poważniejsze, stawianie większych budynków będzie mogło być dokonywane wyłącznie przez osoby uprawnione do prowadzenia tego rodzaju prac.

Kronika gospodarcza

WYWÓZ WĘGLA W LIPCU RB. wynosił 715 tys. ton, był więc o 96 tys. ton większy niż w czerwcu rb., lecz o 94 tys. ton mniejszy niż w lipcu r. ub. W związku z większą w lipcu o 4 liczbą dni roboczych (27 wobec 23 dni w czerwcu) przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę pozostała na mniej więcej niezmienionym poziomie i wynosiła 27 tys. ton. Wzrost wywozu na rynki środkowo - europejskie zawdzięcza się zwiększonemu kontyngentowi austrjackiemu. Z rynków skandynawskich największy wzrost odbioru polskiego węgla wykazała Szwecja — o 34 tys. ton. Jeżeli chodzi o rynki bałtyckie, wysyłano tylko na Łotwę. Z rynków zachodnio-europejskich największy wzrost odbioru węgla wykazała Belgja — o 32 tys. ton. Wzrost wywozu do Włoch wyniósł 10 tys. ton. Z rynków poza europejskich, które w sumie wykazały spadek, wzrósł wywóz do Argentyny.

Przeładunek węgla w portach wzrósł w porównaniu z czerwcem rb. o 94 tys. ton i wyniósł 630 tys. ton. Z sumy tej przypada na Gdynię 452 tys. ton (o 49 tys. ton więcej), na Gdańsk zaś 178 tys. ton (o 45 tys. t. więcej).

STAN ZATRUDNIENIA W HUTACH ŻELAZNYCH. Zatrudnienie robotników w hutach żelaznych z miesiąca na miesiąc ulega poprawie. W końcu czerwca zatrudnionych było w hutach żelaznych 34.899 robotników. Cyfra ta jest o 690 większa niż w końcu maja. Z tego na huty śląskie przypadło 21.479 robotników, znów o 383 więcej jak w maju, a na huty woj. Kieleckiego i Krakowskiego przypadło 13.420 czyli więcej o 257 robotników.

POLSKA NA PIERWSZEM MIEJSCU W EKSPORCIE DRZEWA. Ciekawie przedstawia się eksport drzewa w poszczególnych krajach europejskich. Oto w II kwartale rb. na pierwszem miejscu stoi Polska z cyfrą 714.463 m. sz., następnie Czechosłowacja 593.454 m., Austrja 479.205 m., Szwecja 463.014 m., Finlandja 451.423, ZSRR 250.345, Rumunja 240.821 Łotwa 182.439, Jugosławja 169.811, Norwegja 61.914, Estonja 21.367 i Litwa 19.205 m. sześc.

ZNACZNY WZROST KONSUMCJI CUKRU. Konsumcja cukru w Polsce w lipcu rb. osiągnęła dalszy znaczny wzrost, zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, jak też i do lipca poprzedniego roku. W lipcu rb. cukrownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 47.148 ton cukru w wartości cukru białego wobec 30.643 tony w czerwcu rb., a 34.762 tony w lipcu 1935 r. Wzrost spożycia w stosunku do lipca poprzedniego roku wynosi więc 35.6%. Eksport w lipcu rb. był większy aniżeli w czerwcu rb., natomiast mniejszy znacznie niż w lipcu poprzedniego roku. Wywieziono ogółem 1.247 ton wobec 1.124 ton w czerwcu rb., a 1.829 ton w lipcu 1935 r.

WZROST PRODUKCJI NAFTOWEJ W POLSCE. W związku z odkrytemi na Podkarpaciu nowemi złożami ropy naftowej, produkcja przemysłu naftowego znacznie się wzmogła. Tak naprzykład w czerwcu wydobyto ogółem 42.450 ton ropy naftowej czyli o 442 t. więcej niż w poprzednim miesiącu. Obecnie zaś prawie każdy tydzień przynosi wiadomości o odkryciu nowych ropodajnych szybów.

300 osób zginęło
PODCZAS TAJFUNU

Tajfun nawiedził w nocy miasto Nanczang, stolicę prowincji Niang-Si. 500 budynków mieszkalnych zostało zniszczonych, w tej liczbie gmach więzienia, z którego uciekli liczni aresztanci.

Ofiarą katastrofy padło 300 osób zabitych, wiele rannych. na rzece zatonęło 10 łodzi.

Z całej Polski

NOWA LINJA OKRĘTOWA W GDYNI.

Do urzędu morskiego w Gdyni zgłoszona została przez Polską Agencję Morską nowa linja okrętowa, utrzymująca regularną komunikację w odstępach 2-tygodniowych między Gdynią, Gdańskiem i Kopenhagą.

Na odcinku tym kursować będzie polski motorowiec „Pionier I", należący do towarzystwa okrętowego „Pionier" w Gdyni. Najbliższe odjazdy statku z Gdyni przewidziane są w następujących terminach: 12 sierpnia, 26 sierpnia, 9 i 28 września.

ZJAZD W PODHALU

W Czarnym Dunajcu w pow. nowotarskim odbył się w niedzielę 20-ty zjazd delegatów Związku Podhalan przy udziale delegatów kilkudziesięciu ognisk Związku z Podhala i całej Polski.

SKARB PAŃSTWA PRZEJMUJE PORT PUCKI

W Pucku rozpoczęto już przygotowania do remontu portu puckiego, w związku z przejęciem go na własność przez Skarb Państwa od miasta Pucka. Warto przypomnieć, że z inicjatywą tą wyszła sama Rada miasta Pucka. Kontrolę i nadzór nad portem sprawować ma Urząd Morski.

KOLOS TRANSATLANTYCKI W NASZYM PORCIE

W niedzielę przybył do portu gdyńskiego największy od czasów powstania naszego portu, statek pasażerski „Viceroy of India". Posiada on 19.627 tonn rejestrowanych netto i jest urządzony z niebywałym przepychem. Posiada on oryginalną hinduską załogę, która pełni służbę w malowniczych strojach hinduskich. Podczas postoju parowca w porcie, pasażerowie w liczbie 580 osób zwiedzili miasto. Tego samego dnia statek odpłynął w dalszą drogę i przybył na redę sopocką.

BOCIANY JUŻ ODLATUJĄ

W jednej z wsi w pow. rybnickim na Śląsku odbył się w ub. niedzielę wielki zlot bocianów. W naradach przed odlotem na południe wzięło udział kilka set sztuk bocianów. Po wielogodzinnem sejmikowaniu objawiającym się głośnym klekotaniem bociany odleciały na południe.

DOKĄD CHCIELI JECHAĆ?

Do Gdyni deportowano trzech ślepych pasażerów, których przyłapano na pełnem morzu na statku sowieckim „Kim". Są to: 22-letni szewc Czesław Marcinkowski, 20-letni monter Edward Zieliński i 22-letni malarz Józef Pawlak. Wszyscy staną przed sądem za nielegalne przekroczenie granicy.

NALEŻAŁO ICH PUŚCIĆ DO „RAJU" SOWIECKIEGO

W jednej z wsi pow. równieńskiego przychwycono szajkę przemytników trudniących się nielegalnym transportem ludzi do Bolszewji. Szajkę schwytano w chwili, gdy zdążała ku granicy z gromadą ludzi.

SPŁOSZONA SARNA RANI GOŚCIA NA ZABAWIE

Na jednem z przedmieść Torunia odbywała się zabawa w pobliskim lasku. W pewnej chwili wypadła z lasu spłoszona sarna wprost na grupę bawiących się gości. Uciekająca w potężnych skokach sarna ugodziła 29-letnią Franciszkę Zielińską, raniąc ją niebezpiecznie.

ZATRUCIE GRZYBAMI

Rodzina funkcjonarjusza wydziału powiatowego w Keyni w Wielkopolsce Józefa Rupy, składająca się z 6-ciu osób, zachorowała po spożyciu grzybów. Dwie osoby zmarły, a jedna walczy ze śmiercią.

SKUTKI SPOŻYCIA MIĘSA Z CHORYCH ZWIERZĄT

Na terenie gminy Stefan w pow. rowieńskim, wybuchła epidemja węglika, która objęła dotychczas kilka wsi wskutek spożycia mięsa z chorych zwierząt. Dwie osoby z pośród chorych zmarły. Epidemja ta została zawleczona również do gminy Berezno przez rzeźnika Szejnoboima, który skupował chore bydło, sprzedając następnie zakażone mięso okolicznej ludności. Rzeźnik został aresztowany.

15-LETNI CHŁOPIEC ZAGRYZIONY PRZEZ PSY.

W zagrodzie Gajdy mieszkańca jednej z wsi pod Łodzią odbywała się libacja. W pewnej chwili Gajda wysłał 15-letniego parobka Mielczarka po wódkę. Gdy chłopiec przechodził obok zagrody sąsiada wypadły nań trzy duże psy które zagryzły go na śmierć.

Czy wiecie, że...

— Zaledwie jedna trzecia mieszkańców kuli ziemskiej używa przy jedzeniu noża i widelca. Jedna trzecia posługuje się pałeczkami drewnianemi lub kościanemi. Wreszcie pozostała jedna trzecia ludności naszego globu je jedynie przy pomocy własnych palców.

— Jedynymi krajami świata, w których kobiety otrzymują taką samą zapłatę co mężczyźni za ten sam rodzaj pracy są: Holandja, Szwecja, Norwegja, Danja i Czechosłowacja.

— W Anglji przeszło 20.000 dzieci z rodzin zamożnych wychowywanych jest obecnie nie w domu lecz w specjalnych „baby hotels", luksusowo urządzonych, dokąd oddawane są zaraz po urodzeniu. Dzieci te pozostają w „hotelach dziecinnych" aż do wieku, w którym przechodzą do szkoły elementarnej.

— W pałacu królewskim w Gwalior (Indje) zainstalowany jest w sali jadalnej miniaturowy pociąg elektryczny zrobiony ze srebra. W czasie posiłków pociąg ten, załadowany słodyczami, winem i owocami, jeździ naokoło stołu.

— Żołądek psa, ważącego 20 kg. może pomieścić trzy razy większą ilość jedzenia, niż żołądek człowieka, ważącego 75 kg. Stąd też pies je często więcej, niż jego pan.

Mydło i... śmiertelność

Statystyka służy do wszystkiego. Można zapomocą zestawienia cyfr dowieść co kto chce. Do osobliwych celów zużytkował np. pewien socjolog angielski statystykę konsumcji mydła. Ogół wiązano zwykle konsumcję mydła ze stanem poziomu kulturalnego ludności danego kraju.

Socjolog angielski dopatrzył się jednak w zestawieniu cyfr, wskazujących konsumcję mydła i cyfr, wskazujących śmiertelność bezpośredniego związku przyczynowego. Według niego w krajach konsumujących dużo mydła śmiertelność jest mniejsza, niż w krajach o małej konsumcji tego artykułu.

Jak obliczył zatem ów socjolog, najwięcej mydła luksusowego, toaletowego zużywa Danja, bo aż 682 gramy na głowę rocznie, gdy tymczasem we Francji, która te gatunki mydeł gwałtownie produkuje, konsumcja ich wynosi tylko 368 gramów na mieszkańca rocznie. Jeśli chodzi o mydło zwykłe, prym trzyma tutaj Holandja, gdzie każdy mieszkaniec zużywa rocznie 14 kilo mydła tego gatunku. Po Holandji idzie Danja, Belgja, Francja, Anglja, Niemcy, Austrja, Italja, Węgry. Konkluzja brzmi: dużo mydła — mało zgonów, mało mydła — dużo zgonów.

Epidemja lunatyzmu
W AUSTRALJI

W stolicy Australji Południowej, w Sidney, zaczęły się mnożyć od pewnego czasu sprawy sądowe o nocne spacery po dachach i gzymsach.

Na rozprawach obrońcy oskarżonych dowodzili, że podsądni dokonywali ekstrawaganckich wyczynów w stanie anormalnym.

Na potwierdzenie swoich wywodów składali adwokaci świadectwa lekarskie. Sądy we wszystkich wypadkach zasięgały opinji lekarzy-ekspertów, którzy stwierdzili, że istotnie setki osób podlega od pewnego czasu somnambulizmowi. Sądy uznały jednak, że nie jest to okoliczność odciążająca zupełnie oskarżonych i wymierzyły odpowiednią karę w postaci grzywien.

Anglja produkuje
U SIEBIE BENZYNĘ

Anglja, która nie posiada własnego przemysłu naftowego, wybudowała przed rokiem własną doświadczalną wytwórnię benzyny syntetycznej. Pracami temi kierował „Chemical Industries". Wytwórnia ta kosztowała 144 milj. zł.

Dziś po roku, jak wykazuje sprawozdanie, wytwórnia ta wyprodukowała przeszło 100 tysięcy ton benzyny. Koszt jednak wyrobu jest dość drogi, wynosi bowiem 60 gr. od 1 gallona benzyny, podczas gdy benzyna pochodzenia zagranicznego kosztuje w Anglji 40 groszy.

Ministerstwo teatru
I FILMU W JAPONJI

W Japonji powstaje specjalne ministerstwo teatru i filmu. Do najważniejszych zadań nowego ministerstwa należy zmodernizowanie japońskiego teatru. Również ważnem zadaniem będzie sprawowanie kontroli i cenzury nad przedstawieniami teatralnemi i filmowemi oraz wreszcie opracowanie modus vivendi krajowego przemysłu filmowego i ochrona przed filmami zagranicznemi.

Bakterje są przyczyną chorób
które trapią ludzkość

W Londynie odbył się międzynarodowy kongres lekarzy-bakterjologów. W obradach wzięła udział liczna delegacja polska.

Większość wygłoszonych na kongresie prelekcyj porusza problem oddziaływania bakteryj, jadów i grzybków na organizm ludzki, część odczytów poświęcona została zagadnieninu bakteryj w ziemi, mleku i żywności.

Londyński Instytut Listera przeprowadził szereg interesujących badań w dziedzinie powstawania reumatyzmu i doszedł do przekonania, iż przyczyną reumatyzmu, jakoteż gorączki reumatycznej, jest bakcyl (virus). Również badania najnowsze wykazują, iż bakcyl jest przyczyną, lub jedną z przyczyn powstawania żółtej febry. Dr. P. Rous i dr. Gye stawiają hipotezę, że jad może być jedną z przyczyn powstawania nowotworów u drobiu lub zwierząt. Odnośne badania, wedle opinji wielu uczestników kongresu, pozwolą posunąć o krok naprzód naszą wiedzę w zwalczaniu raka u ludzi. Tu warto zaznaczyć, iż studja w odnośnym kierunku przeprowadzone zostały przez uczonych ze Stanów Zjednoczonych, rozporządzających bogato uposażonemi laboratorjami w Ameryce.

Prof. Peyton Rous z Nowego Jorku w prelekcji swej wskazał, iż bakcyle stanowią jedną z najbardziej bezpośrednich przyczyn powstawania nowotworów.

Poruszając zagadnienie szczepienia ochronnego, dr. T. Francis Ir (Nowy Jork) przedstawił wyniki kultywowania bakcyla ludzkiej influency przez dłuższy czas. Aktywny bakcyl grypy użyty został do szczepienia ludzi.

Dr. G. M. Findlay z Londynu mówił o zastrzykach serum przeciw żółtej febrze. W ciągu bieżącego roku zastosowane zostały z pomyślnemi rezultatami eksperymenty zaszczepiania żywego bakcyla z tkanki embryona kurczątka, jako ośrodka ochronnego przeciw żółtej febrze.

Dr. H. Frenkel z Roterdamu poruszył problem kultywowania bakcyla choroby jamy ustnej w skórze embrjona krowy lub owcy.

Delegat angielski dr. J. Henderson w dyskusji nad charakterystyką bakcyli podkreślił, że wiele bakcyli posiada zdumiewający zasięg działania, tak np. bakcyl, wywołujący chorobę buraka cukrowego, może zarazić 300 gatunków roślin, przynależnych do 33 różnych rodzin.

Szereg wybitnych uczonych poruszyło na kongresie problem bakteryj chorobotwórczych w żywności. Zainteresowanie szczególne budziły prelekcje delegatów amerykańskich, poświęcone utrzymaniu w świeżości artykułów żywnościowych, ulegających łatwo zniszczeniu i przechowywaniu owoców w chłodniach. Dr. H. Switz z Nowego Jorku przedstawił metody zachowania kultur bakteryj zapomocą zamrożenia lub zasuszenia. Skandynawscy uczeni poruszali mikrobiologiczną naturę różnych gatunków ziemi i oddziaływanie bakteryj na stan uprawy zbóż chlebowych.

Ilu jest adwokatów
i aplikantów adwokackich w Polsce

Według ostatnich danych Głównego Urzędu statystycznego, na terenie całej Polski praktykuje obecnie 6.957 adwokatów, tj. o 422 adwokatów więcej niż w roku ubiegłym. Przeciętnie na 10.000 mieszkańców przypada 2 adwokatów.

Na terenie okręgu apelacyjnego warszawskiego praktykuje 1.949 adwokatów (Warszawa 1.326, Łódź 252, Częstochowa 32, Sosnowiec 42).

W okręgu apelacyjnym lubelskim 278 (Lublin 75), w wileńskim 326 (Wilno 146), w katowickim 256 (Katowice 97) w poznańskim 590 (Poznań 154, Bydgoszcz 54), w krakowskim 1.258 (Kraków 464).

Na terenie okręgu apelacyjnego lwowskiego 2.305 adwokatów (Lwów 801 adwokatów).

Najwyższa stosunkowo liczba adwokatów zamieszkuje we Lwowie, gdzie na 10.000 mieszkańców przypada 25.8 adwokatów; w Krakowie stosunek ten wynosi 19.5, w Warszawie 10.8, w Katowicach 7.4, w Wilnie 7, w Lublinie 6.5, w Poznaniu 5.9, w Bydgoszczy 4.2, w Łodzi 3.9 itd.

Liczba aplikantów adwokackich w całej Polsce wynosi 3.367, z czego na okręg apelacji warszawskiej przypada 718 (Warszawa 540, Łódź 64, Częstochowa 10, Sosnowiec 17), na okręg apelacji lubelskiej 63 (Lublin 23), wileńskiej 98 (Wilno 56), katowickiej 67 (Katowice 23), poznańskiej 143 (Poznań 57, Bydgoszcz 11), krakowskiej 796 (Kraków 382), oraz na okręg apelacji lwowskiej 1.482 aplikant. (Lwów 474).

Niemiecka propaganda
ANTYPOLSKA Z OKAZJI OLIMPJADY

Z okazji XI Olimpjady wydała Reichsbahnzentrale für den Deutschen Reiseverkehr bardzo gustowny prospekt, poświęcony Prusom Wschodnim, który został rozesłany do wszystkich biur podróży zagranicą i w kraju, jak również i do polskiego „Orbisu" w celu zachęcenia przybyłych na Olimpjadę gości do zwiedzenia Rzeszy.

Na przedostatniej stronie prospektu załączono mapkę Prus Wschodnich i wybrzeża. Na mapce tej nie widzimy Pomorza, niema też Gdyni, Pucka i t.p. jest natomiast wyrżnięta „Alte Grenze des deutschen Reiches", przedstawiająca Polskę z okresu przedwojennego.

Wydawcą prospektu jest kolej państwowa Rzeszy.

Największe nakłady książek

Co pewien czas prasa podaje sprawozdanie Brytyjskiego Towarzystwa Biblijnego, w których świat się dowiaduje o miljonach egzemplarzy, w jakich to Towarzystwo rok rocznie rozpowszechnia przekłady Pisma św. po całej kuli ziemskiej.

Ale ze „Słownika biografji amerykańskiej" (Dictionary of American Biography) okazuje się, że są też inne książki rozchodzące się w miljonowych nakładach. Tak np. podręcznik historji prof. Johna Bacha Mc. Mastera rozszedł się w 2 i pół miljonach egzemplarzy, a Wypisy dla szkół amerykańskich W. H. Mc. Guffeya rozeszły się w 120 miljonach egzemplarzy, przynosząc autorowi 6 miljonów czystego dochodu.

Który powieściopisarz nawet światowej sławy może pochwalić się takim dochodem?

Jak strzegą Węgrzy
swej najcenniejszej relikwji narodowej

W murach potężnego zamku Budy spoczywa strzeżony dniem i nocą tak czujnie, jak może żaden inny klejnot na świecie, najcenniejszy skarb Węgier, korona św. Stefana.

Po raz ostatni widzieli ją mieszkańcy Budapesztu w grudniu 1916 r., gdy połyskiwała na głowie cesarza Austrji Karola podczas koronacji jego na króla Węgier.

Po tej ceremonji powróciła korona do swej prastarej skrzyni żelaznej na zamku Budy, pod opiekę królewskiej węgierskiej straży koronnej.

Straż ta, złożona z 24 szeregowców i podoficerów pod dowództwem 2 oficerów, jest jedyną w swoim rodzaju formacją wojskową, nie podlega bowiem ministerstwu wojny, lecz każdorazowym strażnikom korony. Wysoki ten urząd państwowy piastują obecnie: Zygmunt bar. Perenyi i Tibur hr. Teleki.

Klucze, któremi otwiera się owę starodawną skrzynię, znajdują się w rękach strażników korony, a duplikaty tych kluczów przechowuje każdorazowy prezes ministrów węgierskich.

A nie łatwa to sprawa zobaczyć ten najcenniejszy skarb Węgier.

W jednym ze skrzydeł zamku Budy znajduje się opancerzona komora. Aby się do niej dostać, komendant straży trzykrotnie puka do drzwi jej przedsionka. Na ten sygnał otwiera się małe okienko w drzwiach i pełniący w owej chwili służbę podoficer wygląda przez nią, a poznawszy osobę pukającą, otwiera drzwi. Znajdujemy się w przedsionku skarbca. Podoficer i dwaj podlegający mu szeregowcy stają na baczność i meldują komendantowi, że wszystko jest w porządku.

Stanąwszy w owym przedsionku, gość odnosi wrażenie, że wszedł do skarbca bankowego, pod ścianą bowiem, z lewej strony, widnieje wielka, sięgająca do pułapu, kasa pancerna. Nie jest to jednak kasa, lecz wejście do komory, w której spoczywa skrzynia z koroną.

Na zapytanie, czy można zobaczyć ten skarb, komendant odpowiada naciśnięciem jednego z wielkich lewarów kasy i ukazuje się oczom gościa ciemny, okratowany otwór. Za drugim naciśnięciem — komorę napełnia światło i widzimy przy świetle lamp elektrycznych leżącą, już setki lat i ozdobioną kunsztownemi okuciami — arcydziełem średniowiecznych mistrzów kowalskich — skrzynię żelazną, spoczywającą na cokole półtora metrowej wysokości, na jej zaś wieku dwie wielkie, czerwone pieczęcie. Są to pieczęcie obu strażników korony.

W razie śmierci jednego ze strażników i wyboru nowego, skrzynia musi być otwarta, aby nowy strażnik mógł sprawdzić jej zawartość, poczem przykładane są znowu pieczęcie. Po raz ostatni ceremonja ta odbyła się w obecności komisji rządowej po śmierci Emila hr. Szechenyi.

Podczas rządów komunistycznych w Budapeszcie, najcenniejszy skarb Węgier znajdował się w niebezpieczeństwie, komuniści bowiem z Belą Kunem na czele, chcieli koniecznie dostać koronę w swe ręce, aby ją zniszczyć. Nie udało się im jednak dokonać tego, gdyż klucze od skarbca nagle zniknęły, a strażnicy korony z narażeniem własnego życia do ostatka wytrwali na swych stanowiskach. Dopiero po stłumieniu powstania komunistycznego dowiedziano się o niebezpieczeństwie, jakie groziło koronie św. Stefana i klucze znów się odnalazły.

Tak strzegą Węgrzy najcenniejszego swego skarbu.

Nasz skromny fiołek
W AUSTRALJI MIERZY METR WYSOKOŚCI

W klimacie podzwrotnikowym Nowej Zelandji rozwijają się w niezwykły sposób rośliny, osiągając rozmiary barwę i formy, o jakich nie mamy pojęcia w Europie.

Ekspedycja norweskiego instytutu doświadczalnego przeprowadza od kilku lat próby przesadzenia z Europy na ziemi nowozelandzkiej różnych roślin. Niektóre rośliny i kwiaty przyjęły się tam znakomicie i pod promieniami słońca podzwrotnikowego osiągnęły niezwykłe rozmiary: np. skromny fiołek rozrósł się wpotężny krzak wysokości zgórą metra. Dalje czują się doskonale pod niebem nowozelandzkiem i osiągają tam wysokość 2 metrów i więcej.

Natomiast próby z przeniesieniem niektórych owoców i jagód nie udały się. Maliny np. i porzeczki nie przyjęły się, więdły i schły. Uczeni postanowili kontynuować doświadczenia i w dalszym ciągu przeprowadzać aklimatyzację niektórych okazów flory europejskiej w Nowej Zelandji.

Samoloty przeciw rekinom

Wybrzeża australijskie są często niepokojone przez rekiny. Okoliczność ta odstrasza kuracjuszów od pobytu nad morzem. Na tem tracą, jak wiadomo, hotelarze, właściciele pensjonatów restauracyj itp. Na ich interwencję postanowiono tedy stworzyć specjalną eskadrę patrolującą z samolotów, która będzie wykrywać stada rekinów na morzu. Po wykryciu stada utworzone będą w pobliżu wybrzeży pułapki na rekiny w postaci specjalnych sieci stalowych. Kuracjusze nadmorscy będą mogli bez obawy o swe życie pływać po morzu.

Właścicielom hoteli zarządzenie też wyjdzie na dobre, gdyż równolegle do zwiększonej frekwencji będą mogli podnieść ceny. Koszta połowu rekinów opłacą się stokrotnie ze sprzedaży skóry, która jest artykułem bardzo opszukiwanym, a również tłuszczu i fiszbinu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

BUTELKI DO OCTU kupuje i dobrze płaci Rozlewnia octu „Spiess" Sosnowiec, ul. Zygmunta Nr. 7.

Pokost farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietraneк, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 39[illegible]

SPRZEDAM całkowite urządzenie sklepowe oraz linoleum Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 451[illegible]

TAPCZAN luzy do sprzedania. Wiadomość: Piłsudskiego 4, u dozorcy.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia, przedpokój i wszelkie wygody. Wiadomość ul. Stara Nr. 1 u gospodyni. 4614

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą i dyplom na nazwisko Jana Dynerowicza. Sosnowiec. 4548

POSADY i PRACE

FOTOGRAF samodzielny potrzebny do zakładu. Zgłoszenia listowne Administracja pod „Fotograf". 4548

LETNISKA

„ZOSIA" w Ojcowie, jedyny pensjonat na Złotej Górze utrzymanie 430 m. — Świetne nasłonecznienie. Doskonała kuchnia. 4426

RABKA Pensjonat „Lwowianka" — dla urzędników ich rodzin, sierpniu — ceny zniżone, pokoje słoneczne, kuchnia obfita, [illegible] 445[illegible]

Różne

PRACOWNIA pończoch. Wstawianie stóp 1.80, podnoszenie oczek od 13 gr. ul. 3-go Maja 22 m. 5. [illegible]

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem konkretnie:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] po 5 [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI